



Starania Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Rodzin Oświęcimskich (ChSRO) o ustanowienie Dnia Pamięci o Polskich Ofiarach Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych oraz Dnia Pamięci o Holocaulście w Polsce mają już kilkuletnią historię.

W styczniu 2000 roku podczas międzynarodowej konferencji w Sztokholmie kanclerz Niemiec Gerhard Schroeder w swym długim wystąpieniu o Auschwitz wymieniając ofiary tego obozu - Żydów, Cyganów, Świadków Jehowy, niepełnosprawnych i homoseksualistów- nie wspomniał ani słowem o Polakach, którzy stanowili drugą pod względem liczebności grupę ofiar. Mimo obecności na tej konferencji najwyższych polskich władz i przedstawicieli Państwowego Muzeum Auschwitz - Birkenau, nikt oficjalnie nie upomniał się o pamięć o Polakach.

O tę pamięć upomniało się dopiero ChSRO w liście do kanclerza Niemiec, przypominając podstawowe fakty z historii KL Auschwitz

*„Konzentrationslager Auschwitz został założony przez hitlerowców 14 czerwca 1940 roku (tego dnia deportowano z więzienia w Tarnowie pierwszy transport 728 polskich więźniów politycznych), w celu umieszczenia w nim obywateli polskich nastawionych wrogo do III Rzeszy. Przez półtora roku w obozie znajdowali się zatem wyłącznie Polacy (wśród nich również polscy Żydzi, którzy byli na przykład żołnierzami polskiej armii). W czasie istnienia KL Auschwitz deportowano do tego obozu około 150 tysięcy Polaków, z których 75 tysięcy zginęło. Polacy stanowili 37 procent wszystkich więźniów numerowanych odgrywali szczególną rolę w obozowym ruchu oporu.*

*Od 1942 roku (po konferencji w Wannsee 20 stycznia 1942 roku) Auschwitz II - Birkenau został wyznaczony na centrum biologicznej zagłady narodu żydowskiego ze względów rasowych. Żydzi europejscy stanowili najliczniejszą grupę ofiar KL Auschwitz - Birkenau.*

*Nie wolno również zapomnieć, że zgodnie z rozporządzeniem Heinricha Himmlera Auschwitz-Birkenau stał się też od 1943 roku miejscem masowej deportacji i eksterminacji ponad 20 tysięcy europejskich Cyganów. Ich droga przez mękę zakończyła się 2 sierpnia 1944 roku w komorach gazowych Birkenau.*

*W imię prawdy historycznej należy podkreślić, że po wybuchu wojny ze Związkiem Sowieckim do Auschwitz deportowano ponad 15 tysięcy sowieckich jeńców wojennych. Ich los był tragiczny. W styczniu 1945 roku podczas ostatniego apelu w obozie było ich jedynie 96...”*

List ChSRO odbił się szerokim echem w mediach polskich i niemieckich. W odpowiedzi Urząd Kanclerski tłumaczył, że kanclerzowi Niemiec znany jest oczywiście los Polaków i żywi dla polskich ofiar głęboki szacunek, czego wyraz dał podczas wizyty w Palmirach.

W tym właśnie czasie Chrześcijańskie Stowarzyszenie Rodzin Oświęcimskich zgłosiło projekt ustanowienia 14 czerwca Dniem Pamięci o Polskich Ofiarach Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych a 27 stycznia Dniem Pamięci o Holocauście w Polsce. Pod inicjatywą ChSRO podpisało się ponad stu samorządowców z Małopolski.

W czerwcu 2000 roku, w 60. rocznicę deportacji do Auschwitz pierwszych polskich więźniów, Sejmik Województwa Małopolskiego uchwalił rezolucję nr 3/2000 w której czytamy:

*„Na terenie Małopolski rozpoczęła się męczeńska droga Polaków- ofiar obozu koncentracyjnego Auschwitz- Birkenau. Samorząd Województwa Małopolskiego w związku z 60-tą rocznicą pierwszego transportu polskich więźniów politycznych z więzienia w Tarnowie do KL Auschwitz, podejmując inicjatywę Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Rodzin Oświęcimskich trwałego upamiętnienia cierpień Polaków, zwraca się do Sejmu i Rządu Rzeczypospolitej Polskiej o proklamowanie dnia 14 czerwca Dniem Pamięci o Polskich Ofiarach KL Auschwitz i innych Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych.*

*Pamięć o ofiarach naszego narodu nie przesłania nam ogromu cierpień innych narodów, a zwłaszcza Żydów, dla których Auschwitz- Birkenau jest miejscem szczególnym. Żydzi byli najliczniejszą grupą ofiar tego obozu zagłady. Został on wyznaczony przez nazistów na centrum biologicznego wyniszczenia narodu żydowskiego. Dlatego jednocześnie wnosimy, aby wzorem innych krajów także w Polsce, dzień wyzwolenia KL Auschwitz -Birkenau 27 stycznia stał się Dniem Pamięci o Holocauście.”*

Niestety, ani rząd, ani Sejm RP nie odpowiedziały na tę inicjatywę. Monity Stowarzyszenia również pozostawały bez odpowiedzi. Dlatego ChSRO postanowiło zwrócić się do Prezydenta RP o podjęcie stosownej inicjatywy ustawodawczej.

13 czerwca 2002 roku podczas spotkania w Tarnowie i Złotej byli więźniowie KL Auschwitz z pierwszego transportu wystosowali apel do Aleksandra Kwaśniewskiego w sprawie proklamowania 14 czerwca Dniem Pamięci o Polskich ofiarach Nazistowskich Obozów Koncentracyjnych a 27 stycznia - Dniem Pamięci o Holocauście w Polsce:

*„Z żalem dowiadujemy się, że przez dwa lata władze RP nie podjęły w tej sprawie żadnych kroków. Dlatego apelujemy do Pana Prezydenta o pilne wystąpienie z inicjatywą ustawodawczą. Wierzimy, że Prezydent RP, podobnie jak my - traktuje zachowanie prawdy historycznej jako element polskiej racji stanu”*

W imieniu Prezydenta RP odpowiedział byłym więźniom Marek Siwiec, Szef Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Zdaniem ministra Siwca, oba zagadnienia - Holocaust i męczeństwo Polaków - są w Polsce powszechnie znane i nie ma potrzeby ustanawiania specjalnych dni Pamięci.

Zarówno ChSRO jak i byli więźniowie KL Auschwitz nie zgadzają się z takim poglądem. Wystarczającym dowodem na to, iż wiedza o męczeństwie Polaków w obozach koncentracyjnych nie jest powszechnie znaną, są choćby polskie podręczniki historii dla szkół średnich ( Zalecane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej). Z tego też powodu w czerwcu 2003 roku podczas kolejnego spotkania w Tarnowie i Złotej, byli więźniowie z pierwszego transportu ponowili apel do prezydenta Kwaśniewskiego:

*„Działalność ChSRO dowodzi, że czcimy wszystkie ofiary niemieckiego narodowego socjalizmu. Z przykrością musimy stwierdzić, że pamięć o polskich ofiarach Auschwitz jest dzisiaj częstokroć marginalizowana, bądź zniekształcana. Wystarczy sięgnąć do podręcznika historii*

pod redakcją prof. Andrzeja Garlickiego ( w bilansie ofiar KL Auschwitz brak Polaków!), czy też wysłuchać wystąpień zachodnich polityków w odniesieniu do obozu oświęcimskiego (zwykle nie wymienia się w ogóle Polaków!). Ostatnio nawet Gazeta Wyborcza na pierwszej stronie mylnie podała datę deportacji do KL Auschwitz pierwszego transportu Polaków(!).

*Póki żyjemy, staramy się przeciwdziałać fałszowaniu przekazu historycznego. Z obawą myślimy o czasie, gdy nie będzie już naocznych świadków. Z tego niepokoju właśnie wynika nasz apel. Wierzymy, że Pan Prezydent postrzeże sprawy oświęcimskie jako element polskiej racji stanu. Martyrologia stu pięćdziesięciu tysięcy Polaków jest nieodłącznym elementem historii tego cmentarzyska narodów”.*

Niestety, i ten apel pozostał bez odpowiedzi.

13 i 14 czerwca 2004 roku w Tarnowie i Oświęcimiu o ustanowienie Dnia Pamięci o Polskich Ofiarach Nazistowskich Obozów oraz Dnia Pamięci o Holocauście upomnieli się prezydenci i starostowie Tarnowa i Oświęcimia we wspólnym wystąpieniu do Sejmu i Prezydenta RP a Chrześcijańskie Stowarzyszenie Rodzin Oświęcimskich wystosowało do Prezydenta i Marszałka Sejmu kolejny list.

Józef Oleksy, pełniący wówczas funkcję marszałka Sejmu, w ogóle nie podjął apelu Ani nawet nie zajął wobec niego żadnego stanowiska. W imieniu Aleksandra Kwaśniewskiego odpowiedzieli urzędnicy Kancelarii Prezydenta, którzy wówczas próbowali wmówić sygnatariuszom apelu, iż Prezydent RP nie jest właściwy do podejmowania takich przedsięwzięć (nieprawda, Prezydent RP posiada inicjatywę ustawodawczą i tylko od jego woli zależy, czy z niej korzysta, czy też nie - przyp. ChSRO); skierowali nas jednocześnie do Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa oraz Instytutu Pamięi Narodowej.

Na prośbę o poparcie apelu w sprawie ustanowienia Dnia Pamięci nie odpowiedziała Rada Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, która z mocy ustawy zobowiązana jest do podejmowania takich działań. W art. 1 ustawy z dnia 21 stycznia 1988 r. o Radzi Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa czytamy: „*Rada Ochrony Walk i Męczeństwa, zwana dalej „Radą” inicjuje i koordynuje działalność związaną z upamiętnianiem historycznych wydarzeń i miejsc oraz postaci w dziejach walk i męczeństwa Narodu Polskiego, zarówno w kraju, jak i za granicą, a także bliskich Narodowi Polskiemu miejsc walk i męczeństwa innych narodów na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej”*

Jesienią 2005 roku, po wyborach, zdecydowaną większość w nowym parlamencie uzyskały ugrupowania postsolidarnościowe. 28 lutego 2006 roku Marek Jurek, marszałek Sejmu przyjął delegację ChSRO i wyraził wstępne poparcie dla idei ustanowienia Dnia Pamięci o polskich ofiarach niemieckich, nazistowskich obozów koncentracyjnych (w międzyczasie UNESCO uchwaliło Międzynarodowy Dzień Pamięci o Holocauście na dzień 27 stycznia - podobnie od lat postulowało ChSRO), Janusz Kurtyka, prezes Instytutu Pamięi Narodowej uznał naszą inicjatywę „Za najbardziej potrzebną i stosowną”. Poparł ją też jeszcze jako rzecznik praw obywatelskich prof. Andrzej Zoll.

Marszałek niezwłocznie przekazał sprawę do komisji kultury i środków przekazu, której pracami kieruje poseł Ziemi Oświęcimskiej Paweł Kowal (Pis). Choć w komisji sprawa tkwiła od kilku miesięcy, posłowie się nią nie zajmowali. 12 maja ChSRO zapytało posła Kowala: „Panie Pośle, z informacji od Pana Tadeusza Glanza, dyrektora gabinetu Marszałka Sejmu wynika, że wniosek ChSRO o ustanowienie 14 czerwca Dniem Pamięci o polskich ofiarach niemieckich, nazistowskich obozów koncentracyjnych trafił do kierowanej przez Pana komisji kultury i

środków przekazu. Prosimy więc o pilną informację, na jakim etapie znajdują się prace komisji”. Nasze pismo do dziś pozostaje bez odpowiedzi.

Wobec powyższego ChSRO podjęło jeszcze jedną próbę - 8 czerwca poseł Bogusław Sobczak z LPR wniósł do konwentu seniorów projekty uchwał o uczczeniu polskich ofiar obozów koncentracyjnych w związku z 66. rocznicą pierwszej deportacji Polaków do Auschwitz oraz ustanowienie 14 czerwca Dniem Pamięci. Sejm przyjął pierwszą z nich, a drugą ponownie odesłał do komisji kultury i środków przekazu.

Opór trzeciego już z kolei składu parlamentu wobec uchwały o dniu Pamięci był byłych więźniów, rodzi ofiar obozu, członków i sympatyków ChSRO zupełnie niezrozumiały, tym bardziej, że w zachodnich mediach nie spada liczba publikacji o „polskich obozach koncentracyjnych” czy „polskich obozach zagłady”. Świat musi się dowiedzieć o polskich ofiarach KL Auschwitz, a Polska nie może o nich zapominać.

Przełamanie nastąpiło dopiero 8 czerwca 2006 roku. Tego dnia [uchwałą sejmu RP](#) w naszym kraju upamiętniono wszystkie ofiary nazistowskich obozów. Za tę inicjatywę Chrześcijańskie Stowarzyszenie Rodzin Oświęcimskich otrzymało nagrodę Fundacji Pro Publico Bono za najlepszą inicjatywę obywatelską.

Pozostał żal, że wielu z Tych, którzy walczyło o taki stan rzeczy nie doczekało tego momentu...